

UZASADNIENIE

Zaskarżanym wyrokiem z dnia 6 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w punkcie 1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz J. K. i A. K. kwotę 8.676,52 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.517 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

(wyrok – k. 131)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Pozwany prowadzi działalność bankową i w tym zakresie udziela kredytów hipotecznych dla konsumentów, przy tym dokonuje sprzedaży własnych usług finansowych posługując się między innymi nazwą handlową mBank.

Powodowie w dniu 10 marca 2008 roku zawarli z pozwanym umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Umowa została zawarta pomiędzy powodami a pozwanym – oddziałem bankowości detalicznej w Ł.. Na podstawie umowy, pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 679.000 złotych. Kwota kredytu została wyrażona w walucie (...). Zgodnie z wyliczeniem zawartym w umowie kredyt został udzielony na kwotę 310.726,70 CHF. Okres kredytowania został ustalony na 360 miesięcy. Ustalono, że powodowie będą spłacać kredyt w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Termin płatności każdej z rat wskazano na 15-ty dzień każdego miesiąca. Udzielony kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną na nieruchomości będącej własnością powodów oraz przelewem z tytułu umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczeniem tzw. „niskiego wkładu”. Podstawą zawarcia w/w umowy kredytu był wniosek kredytowy powodów, który sporządzony został na udostępnionym przez pozwanego formularzu.

Zakwestionowane postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy zawiera następujące unormowanie prawnego zabezpieczenia udzielonego kredytu: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem faktycznie wniesionym przez kredytobiorcę tj. 5.227,43 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.”

W oparciu o w/w postanowienie umowne pozwany w dniu 11 marca 2008 roku pobrał z rachunku powodów kwotę 5.227,43 złotych zaś w dniu 2 maja 2014 roku pobrał kwotę 3.449,09 złotych.

Powodowie wezwali pozwanego do zwrotu całej kwoty z tytułu pobranej składki ubezpieczenia niskiego wkładu w terminie 14 dni w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 20 kwietnia 2015 roku.

Ustalając stan faktyczny Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powodów na okoliczności ich wykształcenia, uzyskiwanych dochodów oraz przyczyn zaciągnięcia kredytu, jako dowodu nie przydatnego dla rozstrzygnięcia sprawy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powodowie, domagając się zasądzenia na swoją rzecz zwrotu pobranych składek

na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, jako podstawę wskazywali art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, który je spełnił nie był w ogóle zobowiązany oraz treść art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy podniósł, że w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami procesu zakwestionowane postanowienie umowne nie zostało opublikowane jako klauzula niedozwolona. Posługiwanie się podobnym wzorcem przez pozwanego nie może zostać ocenione, jako godzące w zbiorowe interesy konsumentów. Stosownie bowiem do treści art. 479⁴³ k.p.c. (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 roku uchylającej przepis z dniem 17 kwietnia 2016 roku) wyrok uznający konkretne postanowienie wzorca za niedozwolone i zakazujący jego stosowanie korzysta z tzw. prawomocności materialnej rozszerzonej od momentu wpisania go do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Z tą chwilą, według dochodzi do połączenia skutków prawnych orzeczenia w postaci rozszerzonej prawomocności materialnej i powagi rzeczy osądzonej. Skuteczność takiego wpisu rozciągała się do dnia 17 kwietnia 2016 roku na wszystkie podmioty stosujące i wobec których zastosowano postanowienia o treści tożsamej, i które, wobec tego mogą być uznane

w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Powołany w uzasadnieniu pozwu wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie

– Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 6 sierpnia 2009 roku (sygn. akt

VII AMC 624/09) dotyczył wzorca umownego odnoszącego się do niskiego wkładu własnego, nakładającego na kredytobiorców obowiązek ponoszenia kosztów niskiego udziału własnego i niepodlegających zwrotowi. Wobec tak sformułowanego wzorca Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że zakwestionowany wzorzec nie jest pod względem treści tożsamy

z wzorcem umownym stanowiącym przedmiot niniejszej sprawy.

Powyższa konstatacja nie wyłączała, zdaniem Sądu I instancji, incydentalnej kontroli wzorca w świetle art. 385¹ k.c. Przeciwnie, uznał, iż ta incydentalna kontrola postanowień umownych była konieczna do oceny zgłoszonego roszczenia o zapłatę.

Sąd Rejonowy podniósł, że powodowie, jako kredytobiorcy, są konsumentami

w rozumieniu art. 22¹ k.c., a pozwany Bank, jako przedsiębiorca, posługiwał się wzorcami umownymi, które mogą podlegać incydentalnej kontroli. Sąd przyjął, że zakwestionowane postanowienie nie było uzgodnione indywidualnie z powodami. Aby można było mówić

o takim uzgodnieniu, trzeba by bowiem wykazać, że konsument miał realny wpływ na treść tego postanowienia, a nie jedynie możliwość wyboru czy umowę na wskazanych warunkach podpisać, czy też nie.

Sąd Rejonowy zważył następnie, że uznanie konkretnej klauzuli umownej w świetle art. 385¹ k.c. za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych w nim przesłanek, tj. „sprzeczności z dobrymi obyczajami”, jak i „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, przy czym rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Obie wskazane formuły prawne służą więc ocenie tego, czy konkretne klauzule umowne przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wskazał, iż istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek

do drugiego człowieka, a sprzeczne z dobrymi obyczajami są m.in. działania wykorzystujące brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Rażące naruszenie interesów oznacza sytuację, w której rażąco zostaje

naruszona równowaga interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną ze stron swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy. Dodał, iż przy dokonywaniu kontroli incydentalnej treści wzorca należy brać pod uwagę przede wszystkim okoliczności konkretnej sprawy, tj. treść wzorca i okoliczności zawarcia umowy. Ocena zachowania dobrych obyczajów dokonywana jest bowiem według stanu z chwili zawierania umowy (art. 385² k.c.). Istotne jest przeprowadzenie kontroli incydentalnej wzorca w chwili zawarcia umowy, a nie jej wykonywania.

Sąd I instancji wskazał, iż kwestia niedopuszczalności (abuzywności) zakwestionowanego wzorca postanowienia umownego zawartego w przedmiotowej umowie nie może budzić wątpliwości. Nie ulegało wątpliwości Sądu Rejonowego, iż w niniejszej sprawie spełniona została pierwsza przesłanka wymieniona w art. 385¹ § 1 k.c., to znaczy przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentem. Dalej Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowane postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy. Rażąco naruszenie interesów konsumenta przejawia się w braku ekwiwalentności świadczeń. Pozwany bank bezzasadnie obciążył powodów kosztami umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w którym ryzyko ubezpieczeniowe polegało na braku spłaty kredytu z niskim wkładem własnym w określonym terminie. W takim kształcie umowy ubezpieczenia, gdzie zdarzenie przyszłe i niepewne polega w istocie na niespłaceniu kredytu w określonym terminie

w całości, powodowie nie byli w żadnej mierze beneficjentami umowy ubezpieczenia. Nadto pozwany bank nie przedstawił ani powodom w dacie zawierania umowy ani także nie załączył do akt sprawy, pomimo zobowiązania sądu, ogólnych warunków umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy bankiem i towarzystwem ubezpieczeniowym, co po pierwsze nie pozwala na przyjęcie, stosownie do treści art. 384 § 1 k.c., że wzorzec ten wiąże powodów-konsumentów, po drugie zaś nie jest możliwym określenie wzajemnych praw i obowiązków stron umowy ubezpieczenia, a zwłaszcza porównanie świadczeń ubezpieczonego banku i powodów. Sąd Rejonowy wskazał, iż, znając jedynie treść zakwestionowanego wzorca, można przyjąć, że wypadek ubezpieczeniowy stanowiła negatywna okoliczność polegająca na niespłaceniu w określonym terminie kredytu z niskim wkładem własnym. Sam „niski wkład własny” nie może być bowiem z istoty rzeczy przedmiotem ubezpieczenia, gdyż nie stanowi zdarzenia przyszłego i niepewnego. Sąd podkreślił, iż zaistnienie zdarzenia ubezpieczeniowego nie tylko nie uruchamiało wypłaty przez ubezpieczyciela, lecz przeciwnie, w dalszym okresie kredytowania uruchamiało automatyczny obowiązek zapłaty dalszej składki. Takie ukształtowanie stosunku z powodami, w którym poza obowiązkiem zapłaty składki (jej zwrotu na rzecz ubezpieczonego płatnika), nie odnosili żadnych korzyści z zawartej umowy ubezpieczenia uznać należy za rażącą praktykę banku. Sąd Rejonowy skonstatował, że bank działa w obrocie kierując się zasadą maksymalizacji zysków i z tego zysku powinien pokrywać koszty własnej działalności. Tym samym bank nie powinien, w świetle uczciwego obrotu, przerzucać na konsumenta ryzyka prowadzenia swojej działalności gospodarczej. Sąd uznał zatem, że pobierana przez bank składka jest w istocie formą niedozwolonej opłaty za działanie banku w ramach zwiększonego ryzyka gospodarczego.

Dalej Sąd Rejonowy zważył, iż działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

W ocenie Sądu I instancji, pozwany naruszył dobre obyczaje w sposób rażący, bowiem nie wykazał się szeroko rozumianym szacunkiem dla strony umowy, który w stosunkach

z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także niewykorzystaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Sąd wskazał, iż działania pozwanego można uznać

za działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności.

Nadto Sąd Rejonowy podniósł, że posiadanie przez powodów świadomości ciężenia na nich obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia „niskiego wkładu własnego” nie wyklucza możliwości uznania przedmiotowego postanowienia za abuzywne. Sąd podkreślił, że, zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c., kryterium decydującym dla oceny o uznaniu

klauszuli za abuzywną jest przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia oraz kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszających jego interes.

Po przesądzeniu abuzywnego charakteru zakwestionowanego postanowienia, Sąd Rejonowy w dalszej kolejności przeszedł do rozważań dotyczących skutków eliminacji danego wzorca umownego w świetle konkretnego stosunku obligacyjnego.

Sąd I instancji wskazał, że, w świetle zasad wypracowanych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy jest oczywista utrata jego mocy wiążącej wobec konsumenta *ex tunc* i *ex lege*.

Po wyeliminowaniu z treści umowy postanowienia abuzywnego należy więc na nowo ustalić treść umowy w oparciu o inne wiążące (nieabuzywne) postanowienia, ale tylko wówczas, gdy eliminacja postanowienia abuzywnego nie narusza struktury stosunku zobowiązaniowego,

a na podstawie umowy można ustalić prawa i obowiązki stron bądź dokonać takich ustaleń poprzez zastosowanie dyspozytywnych przepisów prawa wypełniających miejsce postanowienia uznanego za abuzywne, gdy jego eliminacja spowoduje lukę. Natomiast jeśli po wyłączeniu z umowy klauzul nieuczciwych nie jest możliwe jej dalsze obowiązywanie-umowa upada. Dyrektywa ta nie sprzeciwia się, w ocenie Sądu Rejonowego, zmianie postanowień umownych, jeżeli wymaga tego, po stwierdzeniu abuzywności wzorca, konieczność utrzymania stosunku prawnego wiążącego strony umowy w interesie konsumenta. Ta najdalej idąca sankcja przemawia za koniecznością utrzymania istniejącego stosunku prawnego, nawet przy założeniu, że daleko zmieni się jego treść, gdyż jedyną granicę stanowi niemożność utrzymania obowiązywania umowy.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreśla się z drugiej strony, że sąd krajowy może orzec jedynie, że dane postanowienie nie jest wiążące dla konsumenta, nie jest jednak uprawniony do podejmowania jakichkolwiek działań mających na celu wyeliminowanie abuzywności, tak aby utrzymać postanowienie w mocy. Jest to bowiem przepis bezwzględnie obowiązujący, a jego celem jest zastąpienie formalnej równowagi praw i obowiązków stron ustanowionej w umowie równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron.

Ostatecznie Sąd I instancji stwierdził, iż skutkiem stwierdzonej abuzywności w rozpoznawanym przypadku jest uznanie stosownie do treści art. 385¹ § 2 k.c. bezskuteczności zakwestionowanego postanowienia w stosunku do powodów. Przesądza to o zasadności żądania zwrotu na podstawie art. 410 k.c. wpłaconych przez nich składek w oparciu o abuzywną klauzulę.

O należnych odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia nastąpiła z upływem 14-dniowego terminu, licząc od daty doręczenia pisma pozwanemu zawierającego żądanie zwrotu składek ubezpieczeniowych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając ich zwrot od pozwanego na rzecz powodów a obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 złotych, opłatę od pełnomocnictwa 17 złotych oraz opłatę od pozwu 300 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

Pozwany Bank zaskarżył rozstrzygnięcie w zakresie punktu 1 wyroku zarzucając:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, tj. ustalenie, iż sporne postanowienie nie było pomiędzy stronami umowy indywidualnie uzgodnione;
2. Naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c.

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że pozwany bank powinien był przedstawić powodom w dacie zawierania umowy kredytu umowę z ubezpieczycielem,

- poprzez sprzeczne z zebranych w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że istnieje stosunek ubezpieczenia pomiędzy bankiem, ubezpieczycielem a powodami,

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna w sytuacji, gdy, niezależnie od tego, że Sąd I instancji w ramach oceny spornego postanowienia umowy z zastosowaniem przepisów art. 385¹⁻⁴ k.c. nie był uprawniony do badania ekwiwalentności świadczeń stron, konsekwencją zabezpieczenia spłaty części kredytu w formie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było udzielenie powodom kredytu na żądanych przez nich warunkach - to jest w wysokości 102,56 % wartości kredytowanej nieruchomości;

3. Naruszenie prawa materialnego, tj.

- art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy zawartej pomiędzy powodami, a pozwanym Bankiem, jako niezgodnione indywidualnie z powodami kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interes powodów, jako konsumentów, co zdaniem pozwanego Banku nie zachodzi, albowiem klauzula ta nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesu powodów; naruszenie to wyrażało się w szczególności poprzez brak rozważania, czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta oraz brak rozważenia słusznego interesu przedsiębiorcy w zabezpieczeniu kredytu udzielonego powodom bez wniesienia przez nich wymaganego wkładu własnego,

- art. 385¹ § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu, w sytuacji, gdy zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu było bezpośrednią konsekwencją świadomej decyzji powodów odnośnie wyboru oferty pozwanego banku oraz, że wraz wnioskiem o udzielenie kredytu powodowie złożyli oświadczenie o zgodzie na udostępnienie ich danych osobowych oraz informacji objętych tajemnicą bankową (...) S.A., co zdaniem pozwanego, świadczy o indywidualnym uzgodnieniu tego sposobu zabezpieczenia przez powodów wymaganego przez bank wkładu własnego powodów w finansowaniu nabycia nieruchomości,

- art. 385² k.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie oceny zgodności spornego postanowienia umowy z dobrymi obyczajami bez uwzględnienia stanu z chwili zawarcia umowy i bez uwzględnienia okoliczności zawarcia umowy, przy czym powyższy zarzut wyraża się między innymi w tym, iż:

- sąd w ogóle nie uwzględnił faktu, iż powodowie mają wykształcenie wyższe, w tym powódka ukończyła również studia podyplomowe,

- sąd w ogóle nie uwzględnił faktu, że powodowie byli czynni zawodowo, powód w dacie udzielenia kredytu był asystentem na Politechnice (...), a powódka pracowała w straży miejskiej, ponadto powód prowadził działalność gospodarczą,

- sąd w ogóle nie uwzględnił faktu, iż powodowie korzystali z produktów bankowych w sytuacji, gdy powyższe okoliczności pozwalały na postawienie powodom dalej idących wymagań w zakresie staranności i lojalności kontraktowej, przejawiających się w obowiązku dążenia do zawarcia umowy kredytu w sposób świadomy po dokładnym zapoznaniu się z ofertą banku, zasadami udzielania kredytu i warunkami wykonywania umowy oraz po

wyjaśnieniu wszelkich ewentualnych niejasności i kwestii spornych zarówno w zakresie treści samej umowy kredytu, jakich to zastrzeżeń powodowie nie zgłaszali w okresie zawarcia umowy,

- art. 385¹ k.c., w zw. z art. 385² k.c. oraz art. 22¹ k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie przez Sąd I instancji, że przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą, w taki sposób, że konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu

w relacje kontraktowe z przedsiębiorcą w sytuacji, gdy, ze względu na cel kredytowania, wysokość kredytu i przymioty osobiste powodów, obiektywnie wymagana od powodów miara staranności przekraczała miarę oczekiwaną od przeciętnego konsumenta, który, zgodnie z definicją legalną tego pojęcia, stanowiskiem doktryny i *acquis communautaire* jest konsumentem dostatecznie dobrze poinformowanym, świadomym, rozsądnym, uważnym, ostrożnym, krytycznym, spostrzegawczym, samodzielnym, dostatecznie wykształconym, podejrzliwym i oświeconym, poszukującym i korzystającym z kierowanych do niego informacji, polegającym na swoich umiejętnościach oceny oferty produktów i usług działającym rozsądnie i rozważnie, ufającym własnym decyzjom rynkowym,

- art. 6 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że powodowie udowodnili roszczenie i jego zasadność w zakresie ponoszonych przez nich kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu,

- art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powodów tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu stanowi świadczenie nienależne,

- art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy powodowie nie złożyli zastrzeżenia zwrotu przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięczne okresy ubezpieczenia,

- art. 70 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bank udzielił powodom kredytu hipotecznego bez wniesienia przez nich wymaganego przez bank wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu hipotecznego stanowiącego tzw. niski wkład własny poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego może stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że, gdyby strony umowy nie uzgodniły wszystkich postanowień, nie doszłoby do jej zawarcia, co oznacza, że postanowienia

te zostały uzgodnione indywidualnie. Realny wpływ powodów na treść spornego postanowienia wyrażał się również tym, że jego zamieszczenie było wyłącznie konsekwencją ich świadomej decyzji odnośnie żądanej kwoty kredytu, a następnie niewniesienia środków własnych na finansowanie nabycia nieruchomości, a także poprzez brak zabezpieczenia tej części kredytu stanowiącej niski wkład własny poprzez np. hipotekę na innej nieruchomości niż stanowiącej przedmiot kredytowania.

Skarżący podniósł także, że, wbrew ustaleniom Sądu, powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia. Ubezpieczenie niskiego wkładu jest bowiem jednym z prawnych zabezpieczeń kredytu, zaś powodowie zobowiązali się jedynie do refinansowania pozwanemu uiszczonych składek. Sąd Rejonowy błędnie przy tym wywiódł, iż pozwany rażąco naruszył interesy powodów, co przejawia się w braku ekwiwalentności świadczeń. Celem przepisów art. 385¹⁻⁴ k.c. nie jest bowiem kontrola ekwiwalentności świadczeń stron. Zawarcie umowy wzajemnej jest natomiast ustanowieniem ekwiwalentności wzajemnych zobowiązań, które powinny mieć równą wartość jedynie w sensie celu umowy. W dacie zawarcia umowy ubezpieczenie niskiego wkładu w sytuacji braku innego sposobu zabezpieczenia części kredytu stanowiącej niski wkład własny, a uzyskaniem kredytu na 102,56 % wartości nieruchomości były zatem świadczeniami ekwiwalentnymi.

Ubezpieczenie niskiego (brakującego wkładu własnego) zabezpiecza jedynie uzyskanie przez bank spłaty tej części kwoty kredytu, której ewentualne niespłacenie stanowi „nadwyżkę” ryzyka banku ponad akceptowany dla danego

kredytu poziom, w tym przypadku 80 % wartości nieruchomości, nieznajdujący pokrycia w zabezpieczeniu hipotecznym. Powodowie skorzystali zatem z w/w rozwiązania umożliwiającemu im uzyskanie kredytu, zaś jego abuzywność wywodzą dopiero obecnie po osiągnięciu celu jakiemu służyło ubezpieczenie. Ocena zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami powinna być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy.

Pozwany podniósł także, iż powodowie nie wykazali, aby doszło do naruszenia ich interesu jako konsumentów i aby naruszenie to miało charakter rażący. Wobec faktu, że uzyskali kredyt we wnioskowanej wysokości, ich interes nie został rażąco naruszony. Powodom nie służy wobec tego roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia, jeżeli cel tego świadczenia został osiągnięty.

Skarżący podniósł również, że z uwagi na posiadane wykształcenie oraz fakt, że w dacie zawarcia umowy kredytu powód prowadził działalność gospodarczą, należy wymagać od powodów miary staranności wyższej od przeciętnej. Sąd Rejonowy nie przeprowadził jednakże dowodu z przesłuchania powodów na okoliczność charakteryzującą powodów jako konsumentów, co doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia bez dogłębnej analizy istoty sprawy.

Pozwany podniósł, że w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki określone przepisem art. 411 pkt 1 k.c. Powodowie w dniu zawarcia umowy nie upatrywali w spornym postanowieniu umownym klauzuli abuzywnej, a przekonania tego nabrali dopiero po 7 latach od zawarcia umowy, co wskazuje na próbę uchylania się od skutków umowy. Spełnienie świadczenia nie nastąpiło przy tym pod wpływem przymusu. Skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia nie jest natomiast jego nieważność, a bezskuteczność wobec konsumenta.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 70 i 93 Prawa bankowego, pozwany wskazał, że w razie wątpliwości co do posiadanej zdolności, bank może udzielić kredytu pod warunkiem ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia jego spłaty. Jego kosztem obciążany jest przy tym kredytobiorca.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o zmianę skarżonego wyroku w punkcie 1. i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

(apelacja – k. 144-151v)

Na terminie rozprawy w dniu 20 stycznia 2017 roku pełnomocnik powodów wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

(protokół rozprawy 00:02:17-00:07:46, nagranie k. 168)

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Wskazać na wstępie należało, choć w dacie zawarcia przez powodów z pozwanym umowy kredytu z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego zakwestionowane postanowienie umowne nie było jeszcze zarejestrowane jako klauzula niedozwolona oraz zgodnie z ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1634) z dniem

17 kwietnia 2016 roku uchylony został przepis art. 479⁴³ k.p.c. stanowiący o rozszerzonej prawomocności wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wydanym w dniu 24 sierpnia 2012 roku, sygn. akt XVII AmC 2600/11 (portal orzeczeń SO w Warszawie, Legalis nr 1352671), wzorzec umowy identyczny z przedmiotowym został uznany za niedozwolony i zakazano jego wykorzystywania w obrocie z konsumentami. Wzorzec ten wpisany został do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem (...). Nadto Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. akt VI ACa 1521/12 (portal orzeczeń SA

w W., Legalis nr 863053) oddalił apelację (...) S.A. od powyższego orzeczenia.

Przechodząc do apelacji podnieść należało, iż skarżący wysnuł przeciwko wyrokowi szereg zarzutów dotyczących naruszeń zarówno prawa materialnego jak i procedury cywilnej.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, należało odnieść się do niego w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do kolejnego zarzutu apelacyjnego. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Sformułowany przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był chybiony.

W myśl powołanego wyżej przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Wbrew stanowisku apelującego, Sąd I instancji nie przyjął, że istnieje stosunek ubezpieczenia pomiędzy bankiem, ubezpieczycielem, a powodami. Potwierdził natomiast, iż w świetle omawianego postanowienia umowy kredytobiorcy nie byli w ogóle beneficjentami umowy ubezpieczenia, choć bank obciążając ich obowiązkiem zwrotu składki na swoją rzecz jako ubezpieczonego płatnika, przerzucił na nich koszty i ryzyko prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Skarżący zarzucił również, bez bliższego uzasadnienia, iż sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego było ustalenie Sądu Rejonowego, iż pozwany bank powinien był przedstawić powodom w dacie zawarcia umowy kredytu umowę z ubezpieczycielem.

W ocenie Sądu Okręgowego, nieudzielania stronie powodowej informacji o treści tegoż stosunku, a w szczególności pozbawienia powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy o wzajemnych prawach i obowiązkach stron umowy ubezpieczenia, w tym o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwia fakt, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia. Na powodach spoczywał znaczny ciężar z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, której, jak wskazano już powyżej, nie są stroną, jednakże zobowiązani zostali do uiszczenia kosztów tegoż ubezpieczenia, mimo, że nie mieli

w okolicznościach rozpoznawanej sprawy faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. W istocie powodowie dysponowali zatem jedynie oświadczeniem pozwanego, że pokrywają rzekome koszty ubezpieczenia, nie wiedząc jednak naprawdę za co płacą.

Nietrafne jest zaś spostrzeżenie Sądu Rejonowego, iż w narzuconym przez pozwanego rozwiązaniu problemu zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, korzyść jest rażąco jednostronna i tylko pozwany korzysta z dobrodziejstw ubezpieczenia, nie ponosząc przy tym z tego tytułu żadnych kosztów. Jak wskazał bowiem Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu powołanego na wstępie rozważań wyroku z dnia 20 listopada 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1521/12, na co trafnie powołał się apelujący, „wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku, gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami) w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu bankowi), a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku.”. Zdaniem Sądu II instancji, nie oznacza to jednak, że w realiach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki uznania przedmiotowej klauzuli umownej za abuzywną (art. 385¹ § 1 k.c.).

Pozwany bezzasadnie zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd Rejonowy za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, iż przedmiotowe postanowienie umowy nie było pomiędzy stronami indywidualnie uzgodnione. W ocenie Sądu Okręgowego, rozumowanie apelującego, nieoparte zresztą żadnymi argumentami, iż gdyby strony nie uzgodniły wszystkich postanowień, to powodowie nie zdecydowaliby się na wybór oferty pozwanego Banku, podważa w ogóle sens istnienia przepisów dotyczących niedozwolonych klauzul umownych, bowiem konsument, który już podpisał umowę, wyłączony byłby spod tejsze regulacji, bo skoro, jak chce apelujący, podpisał umowę, to znaczy, że między stronami doszło do konsensusu co do poszczególnych jej postanowień.

Do tej kwestii odnieść się również należało w kontekście zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 3 k.c. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu. Wbrew zarzutom apelacji nie sposób było przyjąć, iż powodowie mieli realny wpływ na treść spornego postanowienia, bowiem, jak podniósł pozwany, fakt zamieszczenia go w umowie był tylko i wyłącznie konsekwencją ich świadomej decyzji odnośnie żądanej kwoty kredytu, a następnie niewniesienia środków własnych w finansowanie nabycia nieruchomości, a także braku zabezpieczenia tej części kredytu stanowiącej niski wkład własny w innej postaci. Dodatkowo pozwany wywodził indywidualność uzgodnień przedmiotowego postanowienia z faktu wyrażenia przez powodów zgody na przetwarzanie ich danych osobowych przez ubezpieczyciela, jak i dostęp przez niego do danych objętych tajemnicą bankową w związku z udzieleniem przez bank kredytu bez wymaganego wkładu własnego. W ocenie Sądu Okręgowego, z akceptacji przez powodów możliwości przekazania przez pozwanego ich danych do ubezpieczyciela nie wynika, na co się godzili, jeżeli chodzi o ubezpieczenie, ponieważ we wniosku kredytowym żadnych warunków ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie było. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść § 3 ust. 3 umowy kredytu, bowiem aby przejść pozytywną weryfikację wniosku, musieli przystać na takie postanowienie narzucone przez bank. Ewentualnie musieliby udzielić innego zabezpieczenia. Potwierdził to sam apelujący, który stwierdził, iż gdyby nie dokonał dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu, w ogóle nie udzieliliby powodom kredytu na sfinansowanie zakupu nieruchomości. Zatem o ile można przyjąć, że sam fakt wystąpienia takiej formy dodatkowego zabezpieczenia kredytu był z powodami indywidualnie uzgodniony, to już na to, jak owo zabezpieczenie będzie wyglądało, na jego treść, powodowie nie mieli żadnego wpływu, bowiem zarówno w przypadku wniosku kredytowego, jak

i umowy kredytu bank posłużył się ukształtowanym przez siebie wzorcem. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność podnoszona przez apelującego, zresztą budząca wątpliwość wobec wielości analogicznych spraw w sądach, że obowiązek refinansowania przez kredytobiorców kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie był postanowieniem powszechnie stosowanym przez pozwanego i znajdującym zastosowanie jedynie w sytuacjach wyjątkowych.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż kwestionowane przez powodów postanowienie umowy kredytowej kształtuje ich prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interes.

W szczególności Sąd ten słusznie uznał, że naruszeniem dobrych obyczajów w niniejszej sprawie jest już samo nieprzedstawienie powodom treści stosunku ubezpieczenia uniemożliwiając im zapoznanie się z warunkami umowy ubezpieczenia łączącej bank z ubezpieczycielem, której koszty faktycznie mieli ponosić oni, jak i ryzyko na wypadek zajścia zdarzenia uprawniającego ubezpieczonego do wypłaty odszkodowania. Dodatkowo prowadzi to, zdaniem Sądu Okręgowego, do rażącego naruszenia ich interesów ekonomicznych, bowiem brak wiedzy na temat sposobu kształtowania dodatkowej opłaty przewidzianej z przedmiotowym postanowieniu uniemożliwiało im ustalenie rzeczywistych kosztów zaciąganego kredytu. Sąd Rejonowy słusznie zauważył, iż zaistnienie zdarzenia ubezpieczeniowego w postaci negatywnej okoliczności polegającej na niespłaceniu w określonym terminie kredytu z niskim wkładem własnym, nie tylko nie uruchamiało wypłaty przez ubezpieczyciela, lecz przeciwnie, w dalszym okresie kredytowania uruchamiało automatycznie obowiązek zapłaty dalszej składki. Rażącego naruszenia interesu powodów upatrywać należy również w nałożeniu na nich jako konsumentów i klientów banku obowiązku poniesienia kosztów ubezpieczenia, nie obejmując ich jednak ochroną ubezpieczeniową. Zresztą godzi to również w dobre obyczaje.

Bezasadny był również zarzut pozwanego, że Sąd Rejonowy uznał abuzywność kwestionowanego przez powodów postanowienia w oderwaniu od realiów konkretnej sprawy, a zwłaszcza bez uwzględnienia indywidualnych cech powodów, takich jak wykształcenie i rozeznanie w usługach bankowych. Wbrew stanowisku apelującego nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z przesłuchania powodów na okoliczność ich wykształcenia, uzyskiwanych dochodów oraz przyczyn zaciągnięcia kredytu nie stanowiło uchybienia, bowiem jak przekonywująco wyjaśnił tenże Sąd, dowód ten był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu II instancji, posługiwanie się przez pozwanego Bank tak niejednoznaczny i niekorzystny postanowieniem jak przedmiotowe, nawet w kontaktach z klientami legitymującymi się wyższym wykształceniem, czynnymi zawodowo i korzystającymi uprzednio z produktów bankowych, uznać należało za praktykę niezasługującą na ochronę prawną. Tym samym zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji normy art. 385² k.c. oraz art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385² k.c. i art. 22¹ k.c. należało uznać za nieuzasadnione.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności fakt, iż w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę abuzywną, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że postanowienie umowy zawarte w jej § 3 ust. 3 nie wiąże stron niniejszego postępowania, przy ich związaniu umową w pozostałym zakresie.

Za nietrafny uznać należało także zarzut naruszenia art. 6 k.c. poprzez bezpodstawne, zdaniem apelującego, przyjęcie, że powodowie udowodnili roszczenie i jego zasadność w zakresie ponoszonych przez nich kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zarzut ten jest dodatkowo zaskakujący wobec jednoznacznego przyznania przez pozwanego już na etapie udzielania odpowiedzi na pozew, iż pobrał od powodów na podstawie § 3 ust. 3 umowy przy uruchamianiu kredytu kwotę 5.227,43 złotych, a następnie 3.449,09 złotych. Nadto, o czym była już szczegółowo mowa powyższej, na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy doszedł do słusznego wniosku o abuzywnym charakterze spornego postanowienia. Wobec tego nie sposób podzielić stanowisko skarżącego, iż powodowie nie sprostali spoczywającemu

na nich ciężarowi dowodu. Przy czym, przepis art. 385¹ § 4 k.c. w zakresie w nim opisanym przerzucił go na pozwanego, który, o czym również już była mowa, nie sprostał mu.

W konsekwencji powyższego za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powoda tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne. Jeżeli bowiem, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytu stanowiło niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. i z racji tego nie wiązało ono powodów, to tym samym spełnienie

na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c.

w zw. z art. 405 k.c., którą to podstawę Sąd Rejonowy zastosował w niniejszej sprawie prawidłowo. Dodać przy tym należało, iż apelujący błędnie powołał inny przypadek nienależnego świadczenia, a mianowicie nieosiągnięcie celu świadczenia, podczas gdy przepis art. 410 § 2 k.c. przewiduje cztery różne kondycje, których zakresy nie krzyżuje się.

Sąd Okręgowy nie podzielił również stanowiska apelującego, jakoby Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powodów dochodzone roszczenie z pominięciem regulacji art. 411 pkt 1 k.c. Skoro jak sam apelujący wskazuje, powodowie w dniu zawarcia umowy nie upatrywali w jej postanowieniu § 3 ust. 3 postanowienia niedozwolonego, lecz zakwestionowali go dopiero

po kilku latach po dwukrotnym opłaceniu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to nie sposób przyjąć, iż spełniając to świadczenie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani. Zatem nie ma żadnego znaczenia, wbrew stanowisku skarżącego, okoliczność, że nie zastrzegli zwrotu świadczenia.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1988), który stanowi, iż bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy. Przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Kredytobiorca jest obowiązany przedłożyć na żądanie banku dokumenty i informacje niezbędne do dokonania oceny tej zdolności. Przy czym, uzasadnienie tego zarzutu, a zwłaszcza przytoczenie dodatkowo art. 93 Prawa bankowego, sugeruje raczej, iż skarżącemu chodziło o art. 70 ust. 2 tejże ustawy, zgodnie z którym osobie fizycznej, prawnej lub jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, o ile posiada zdolność prawną, które nie mają zdolności kredytowej, bank może udzielić kredytu między innymi pod warunkiem ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, że skoro ustawa Prawo bankowe wprost przewiduje możliwość zabezpieczenia kredytu w razie braku zdolności kredytowej osoby ubiegającej się o udzielenie jej kredytu, to ustanowienie takiego zabezpieczenia

w umowie kredytowej poprzez wprowadzenie do jej treści postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego jest w pełni uprawnione. Przede wszystkim zauważyć należy, iż powołany wyżej przepis ustawy przewiduje możliwość ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu w sytuacji, gdy osoba ubiegająca się o udzielenie kredytu nie posiada zdolności kredytowej. W rozpoznawanej sprawie zaś w ogóle nie była rozważana kwestia posiadania, bądź nie, przez powodów zdolności kredytowej, co więcej pozwany zdolności tej nie kwestionował. Powodem wprowadzenia do umowy kredytowej § 3 ust. 3 przewidującego szczególnego rodzaju zabezpieczenie był bowiem niski wkład własny powodów i to ten wkład właśnie podlegał ubezpieczeniu, a nie zaś brak w ogóle zdolności kredytowej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Stosownie do dyspozycji art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Sąd obciążył pozwanego na rzecz powodów kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 1.200 złotych na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 i § 21 rozporządzenia z dnia

22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania apelacyjnego.